
Polska odzyskuje suwerenność

Wybory, które odbyły się 4 VI 1989 r. przyniosły zwycięstwo „Solidarności”. Oczywiście stało się, że PZPR nie jest w stanie sprawować władzy przy tak zdecydowanym oporze społeczeństwa. Parlament wybrał co prawda gen. Wojciecha Jaruzelskiego na prezydenta, jednak kandydat komunistycznej partii na premiera, gen. Czesław Kiszczak, nie uzyskał poparcia świeżo wybranego parlamentu. 24 VIII 1989 r. tekę Prezesa Rady Ministrów otrzymał kandydat „Solidarności” Tadeusz Mazowiecki. 29 XII tego roku Sejm zmienił konstytucję i nazwę państwa. Polska Rzeczpospolita Ludowa przeszła do historii. Rozpoczął się okres Rzeczypospolitej Polskiej. Wydarzenia w Polsce rozpoczęły proces rozpadu całego bloku komunistycznego. Ład jałtański przestał istnieć.

W 1990 r. Polacy wybrali w wyborach bezpośrednich prezydenta, został nim Lech Wałęsa, zaś w 1991 r. odbyły się całkowicie demokratyczne wybory parlamentarne. Polska stała się krajem demokratycznym, a gospodarka socjalistyczna została zastąpiona przez mechanizmy rynkowe i poszanowanie własności prywatnej. Wykorzystując sprzyjającą koniunkturę międzynarodową, Polacy nie tylko zdołali pokojowo wyjść z sowieckiej strefy wpływów, (rozwiązanie Układu Warszawskiego w 1999 r., wycofanie wojsk sowieckich z Polski, ostatnia jednostka bojowa opuściła terytorium Polski 28 października 1992 roku, ostatni żołnierze rosyjscy – 18 IX 1993 r., ale ponadto związała się z krajami Zachodu węzłami polityczno-wojskowymi (członkostwo w pakcie NATO od 12 III 1999 r.) oraz gospodarczymi (członkostwo w Unii Europejskiej od 1 V 2004 r.). W 1997 r. uchwalono nową Konstytucję.

Podpisanie traktatów akcesyjnych, otworzyło przed Polską szansę, (poprzez korzystanie z wielomiliardowej pomocy unijnej), na dokonanie gospodarczego i cywilizacyjnego skoku, umożliwiającego nadrobienie wieloletnich, a nawet wielowiekowych zaległości w stosunku do najlepiej rozwiniętych krajów świata. Odrębną sprawą jest, na ile Polska potrafiła spożytkować okres wyjątkowej w swych dziejach koniunktury.

10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem w Rosji zginęło 96 osób – prezydent RP Lech Kaczyński z małżonką, ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, grupa parlamentarzystów, dowódcy wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych RP, pracownicy Kancelarii Prezydenta, szefowie instytucji państwowych, duchowni, przedstawiciele ministerstw, organizacji kombatanckich i społecznych oraz osoby towarzyszące, stanowiące delegację polską na uroczystości związane z obchodami 70. rocznicy zbrodni katyńskiej.

Po ukazaniu się pierwszych wiadomości o katastrofie przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie zgromadziły się tłumy ludzi. Składano kwiaty i wieńce, palono znicze, opuszczono do połowy flagę przed pałacem prezydenckim, odmawiano modlitwy; o godz. 18:00 w wielu miastach rozpoczęły się msze w intencji ofiar katastrofy. W dniach 10–18 kwietnia w Polsce obowiązywała żałoba narodowa; w jej czasie w przeszło 60 polskich miastach odbyły się marsze pamięci w hołdzie ofiarom katastrofy, niekiedy wiążące się z obchodami 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. W pogrzebie Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki Marii, który odbył się 18 kwietnia w Krakowie, uczestniczyło przeszło 150 tys. osób; uroczystość oglądało w telewizji ponad 13 milionów widzów. W wyniku katastrofy powstały nowe organizacje i inicjatywy społeczne. Była to druga pod względem liczby ofiar katastrofa w historii lotnictwa polskiego i największa pod względem liczby ofiar katastrofa w dziejach Sił Powietrznych RP.